MONITOR
Na R. P. 1773.
Nro: LIV.
Dnia 7. Lipca.

O złym używaniu słową *Bohatyrstwa*.

ZAczyna iuż po części znikać z oczu naszych owa nieszczęśliwość czasow, w ktorych zaniedbana y obumieraiąca prawie w Narodzie chęć do Nauk, zdawała się grozić postacią szpetney nieumieiętności y ostatniego upadku. Widziemy z pociechą pomnażaiące się doskonałości

ktore nam daią rokować, że ich w krotce sławy od obcych Kraiow zasiągać nie będziemy. Czytamy w ięzyku Naszym naywybornieysze Księgi, o iakich przedtym ledwie się nam słyszyć zdarzyło. Zostaie przecie wiele rzeczy, ktore to dla zepsucia obyczaiow, to zagęszczonych lekkich y prożnych wytworności myśli, obiaśnić à przynaymniey sprawiedliwie przypomnieć należałoby. A jeżeli poznanie tych źrzodeł wiadomości, z ktorych rzadko czerpamy, zdaie się przyozdabiać przymioty Duszy, rozumiałbym nię mniey, że tyczące się osoby y sławy Naszey znać iest nie tylko chwałą, ale powinnością dobrego obywatelstwa. Postanowiłem przeto u siebie napisać krotką uwagę nad słowami, Bohatyr, Rycerz y lekkomyślny Woiownik, nieprzeto abym chciał przepisywać ustawy ludziom dobrego wychowania, y to dostatecznie znaiącym,

ani

ani też tym, ktorzyby przykładem Dzieł swoich lepiey daleko tego dowiedli, ale szczegulnie dla tych co albo przez niedoyrzałość wieku swego, albo przez zbytnie w rozumie zadufanie nie przyimuiąc żadnego oświecenia, często iedno za drugie nieuważnie biorą nazwisko. Zechcę, ile moiey możności, pokazać obowiązki tych trzech stanow, rożnicę między niemi, na reszcie sposoby do dostąpienia pierwszego.

Wysokie to Jmie Bohatyrstwo, ktorego wymowienie bardzo nas mało kosztuie, nic innego nie iest, iako nadprzyrodzona y nadzwyczayna moc umysłu przezwyciężaiąca naymilsze swoie skłonności, à częstokroć y życie samo daiąca na ofiarę dobra pospolitego. Jest to owa nie pochodząca z żadney namiętności ani bliską korzyścią uwiedziona odwaga, w granicach rozsądku uwagi y politowania nad ułomnościami ludzkiemi.

Jest

Jeſt to na koniec owe zwycięſtwo ſiebie ſamego w darowaniu naymocnieyſzey urazy przy ſiłach y ſpoſobach zemſty.

Takowemi drogami zaſługiwali ſobie na nieśmiertelne Imię Rzymianie, dziwno ieſt nam ſłyſzyć o owych Regulach, Waleryuſzach, Scypionach, tak dalece, że ich Dzieła przewyżſzaią nie tylko każdego z nas ſiły, ale ſię nie podobne do wierzenia bydź zdaią. Ztąd ci to poſzło iż nie czuiąc tyle w ſobie zdolności, ſtraciliśmy nawet ślady tak wyſokiey cnoty, iż ledwie od kogo zrozumianą dopieroż wypełnioną bydź może.

Kiedy widziemy Krola obſzernie rozſzerzaiącego ſwoie granicę, Wodza odważnie w polu ſtawaiącego, Zołnierza ginącego za Oyczyznę iuż zaraz przyznaiemy im Bohatyrſtwo, przenoſiemy nad owych zacnych ludzi, y ledwiebyśmy im Poſągow nie ſtawiali.

li. Nie uważamy podobno tego, iż pierwſi czynią przez żądzę Panowania, drudzy dla oſiągnienia doſtoieńſtw, inni w nadziei zyſku albo w nadgrodę iuż otrzymanego ſzczęścia dla ſiebie. Coż tu ieſt za dowod cnoty lub męſtwa, co za potrzeba, przyznania onym Bohatyrſtwa? Jeszczeby nam długo wątpić należało o tym, czyli Im ſię dać godzi nazwiſko prawdziwych Rycerzow, y czyli nie ſą winni ſwego zwycięſtwa tym, ktorych my za mało poważamy. Wyłączyła roſtropna przezorność nie idąca za głoſem Pospolſtwa: Alexandrow, Attylow, Tamerlanow, z liczby Rycerzow, bo przeſtępuiąc Prawa ſłuſzności, y nie czyniąc wymiarow dumie ſwoiey, zaſłużyli tylko na Imię lekkomyślnych Woiownikow, ktorych wizerunek wyſtawię.

Lekkomyślny Woiownik, ieſt to Człowiek narażaiący ſię niebacznie na wſzelkie niebeśpieczeńſtwa, dla ſamego dogodzenia ſwoiey wynio-

ſło-

ſłości, pominąwſzy względy zniſzczenia Kraiow, utraty ludzi, bogactwa, handlow y powszechnych pożytkow. Należą do tego gatunku y Woyny domowe, gdzie uprzątniona przyczyna małey urazy, bywa zniſzczeniem Państwa całego, pod pozorem dobra, ocalenia ſwobody. Policzyć ſię tu godzi y tych, co iednego Krolestwa będąc Ziomkami, broń na ſiebie ſamych obracaią z pochopow mniemaney ſławy à bardziey nie rozumney porywczości.

Tych my przecie y tym podobnych nazywamy Bohatyrami lub Rycerzami walecznemi, niechcąc przeniknąć ſzacunku y gruntu oboyga. Zebym zaś doſtatecznie dowiodł rożnicy miedzy temi trzema ſtopniami poważenia ludzkiego dosyć mi będzie krotko zamknąć, że płocha śmiałość przeſtaie na uſpokoieniu wynioſłości właſney, podeymuiąc dla niey wſzyſtkie naycięższe trudności.

Ry-

Rycerſtwo doſyć ma na zwyciężeniu czy położeniu życia za dobro Panuiącego lub Narodu, Bohatyrſtwo zaś przekonywaiąc Nieprzyiacioł publicznych, pierwyi ſamo ſiebie zwycięża, nie daiąc przyſtępu boiaźni y wſzelkim przyrodzonym ſkłonnościom. Co więcey powiem, że nawet w śrzod naymilſzego pokoiu można ſię pokazać Bohatyrem. Y tak jeżeli wierzyć mamy chwalcom Traiana, zapewne że owe powolne y łaſkawe poſtępowanie z naygłownieyſzemi Nieprzyiaciołami ſwemi pomiedzy Poddańſtwem zarobiło mu na to nazwiſko. A za tym nie trzeba y nam tracić ſerca, albo koniecznie z Scewolą rękę palić, z Regulusem w mękach umierać, są ſpoſoby daleko łatwieyſze, czy to zoſtawuiąc znaczną pamiątkę w Króleſtwie przez oddanie chętne na Iey potrzeby większey części dobra ſwoiego, ktore inne na zbytki obracaią, czyli przez

uczy-

uczynienie ſzczęśliwemi tych, ktorzy ſię naywięcey zemſty y gniewu naſzego ſpodziewaią, czyli na koniec przez wypełnienie obowiązkow w ſprawowaniu urzędow nie poszlakowane w niczym, à znaczne przynoſzące pożytki Dobru powſzechnemu.